

David odleciał

David Lynch po raz pierwszy odwiedził Łódź w 2000 roku jako honorowy gość 8. Międzynarodowego Festiwalu Autorów Zdjęć Filmowych „Camerimage 2000”. Rozrastająca się impreza właśnie przeniosła się z Torunia do upadającej „stolicy polskiej kinematografii”. W trakcie zakończenia festiwalu Lynch odebrał dwie nagrody. Dla duetu reżyser – operator, współdzieloną z Frederickiem Emesem (razem zrealizowali „Głowę do wycierania”, „Blue Velvet”, „Dzikość serca” i krótkometrażowy „The Amputee”), oraz dla reżysera o wyjątkowej wrażliwości wizualnej. W kolejnych latach Lynch stał się stałym bywalcem Camerimage.

Większą sensację niż przyznane wyróżnienia wzbudziła sesja zdjęciowa z udziałem modelek w opuszczonych obiektach przemysłowych, kamienicach i pałacach fabrykantów. Lynch zapowiadał wydanie wykonanych wówczas fotografii w albumie „Łódź: kobiety, fabryki”. Projekt jednak nigdy nie został zrealizowany. Narodziło się za to coś znacznie ważniejszego: absolutna fascynacja artysty Łodzią, opuszczonymi przestrzeniami industrialnymi i secesyjną architekturą, jakże odmienną od kalifornijskich krajobrazów oglądanych przez Lyncha z jego rezydencji w Hollywood Hills.

Cały tekst Kornela NOCONIA można przeczytać w lutowym numerze „Kalejdoskopu” 2/2026.